

Sygn. akt I.Ca 491/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Cembrowicz
Sędziowie:	SO Mirosław Krzysztof Derda (spr.) SO Antoni Czeszkiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Ć.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 30 października 2017 r. I C 6/17

I. Oddała apelację.

II. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. Ć. kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem II instancji.

SSO Elżbieta Cembrowicz SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Antoni Czeszkiewicz

Sygn. akt: I Ca 491/17

UZASADNIENIE

Powód A. Ć. wystąpił przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. z pozwem o zapłatę kwoty 5.100,00 zł tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie, będące następstwem zdarzenia z dnia 20.05.2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15.12.2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 291,00 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia na skutek zdarzenia z dnia 20.05.2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15.12.2016 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ powód w dniu 20.05.2016 r. Domagał się również zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Ze stanowiska powoda, wynikało, iż w dniu 20.05.2016 r. w A. przy ul. (...), w trakcie wykonywania czynności służbowych podczas patrolu pieszego, potknął się na nierównej nawierzchni chodnika, w wyniku czego doznał uszczerbku na zdrowiu. Podniósł, iż podmiotem odpowiedzialnym za prawidłowe utrzymanie nawierzchni chodnika przy ul. (...) w A. jest Powiatowy Zarząd Dróg w A., który w dniu przedmiotowego zdarzenia posiadał ważną polisę ubezpieczeń zawartą z pozwanym, zatem odpowiedzialność za powstałą szkodę ponosi pozwany. Wskazał, iż wskutek przedmiotowego zdarzenia powód doznał obrażeń w postaci zwichnięcia, skręcenia i naderwania stawów i więzadeł stawu skokowego i poziomu stopy. W związku z silnie utrzymującymi się bólami i zwiększającą się opuchlizną dolnej kończyny prawej, powód zgłosił się do SP ZOZ w A., gdzie udzielono mu porady lekarskiej, wykonano badania fizykalne oraz badanie RTG stopy prawej. Powoda wypisano z zaleceniami utrzymywania unieruchomienia kończyny dolnej prawej, zachowania spoczynkowego trybu życia szczególnie w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim, zażywania leków przeciwbólowych oraz podjęcia dalszego leczenia w (...). Bezpośrednio po przedmiotowym zdarzeniu powód odczuwał silne bóle dolnej kończyny prawej. W związku z koniecznością utrzymywania unieruchomionej uszkodzonej kończyny przez okres ok. 72 dni powód miał trudności z poruszaniem się, wymagał pomocy osób trzecich w trakcie chodzenia, podczas wykonywania czynności życia codziennego tj. sprzątanie, robienie zakupów, czy przygotowanie posiłków, a także w trakcie wykonywania czynności z zakresu higieny osobistej. Nadto, powód zwrócił uwagę, że w orzeczeniu (...)(...)(...) z dnia 27.09.2016 r. wydanym przez (...) Rejonową Komisję Lekarską Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, stwierdzono u niego 3% uszczerbek na zdrowiu powstały na skutek przedmiotowego zdarzenia z dnia 20.05.2016 r., co dodatkowo potwierdza wielkość i rodzaj doznanego urazu.

W związku z utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi powód obecnie nie może swobodnie funkcjonować. Odczuwa dolegliwości bólowe szczególnie w trakcie chodzenia, wchodzenia i schodzenia po schodach, przy dłuższym utrzymaniu pozycji stojącej lub siedzącej. Wówczas noga powoda puchnie i boli, przez co powód zmuszony jest zażywać leki przeciwbólowe, stosować maści przeciwzapalne oraz okresowo utrzymywać ortezę stabilizującą uszkodzoną kończynę. Aktualnie powód musiał zrezygnować z rozwijania swoich pasji związanych z uprawianiem sportu. Nie może jeździć rowerem, biegać oraz ćwiczyć na siłowni. Ponadto, powód zmuszony był ponieść dodatkowe koszty zakupu ortozy unieruchamiającej stopę i staw skokowy, celem jak najszybszego odzyskania sprawności uszkodzonej kończyny. Pełnomocnik powoda wskazał, iż pozwany, decyzją z dnia 27.12.2016 r. przyznał powodowi świadczenie w kwocie 1.509,00 zł w tym kwotę 1.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 9,00 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia. Zdaniem powoda, okoliczności sprawy, w szczególności z uwagi na rozmiar i charakter obrażeń ciała u powoda, potwierdzony zgromadzoną dokumentacją medyczną, jednoznacznie wskazują, iż przyznana kwota jest niewspółmiernie niska do doznanej szkody. Jako podstawę prawną roszczeń strona powodowa wskazała art. 445 § 1 k.c.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, iż zadośćuczynienie w wysokości przyznanej przez pozwanego, czyli w kwocie 1.500,00 zł (po zastosowaniu 70% przyczynienia) było w pełni adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy i pozwalało na złagodzenie odczuwalnych przez niego cierpień – zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Ustalenie kwoty zadośćuczynienia zostało poprzedzone wydaniem opinii medycznej o stanie zdrowia powoda i skutkach wypadku. Nadto, pozwany podnosił zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w 70 %. Powód przez swoje nieostrożne przemieszczanie się po chodniku potknął się o nierówność widoczną gołym okiem. Powód, z racji wykonywanego zawodu, musi znać ulice miasta, które patroluje i z pewnością nie pierwszy raz poruszał się po chodniku, na którym doszło do upadku. Tym samym powinien mieć świadomość tego w jakim stanie jest chodnik, a jeśli takiej świadomości nie miał to z łatwością mógł zauważyć istniejącą nierówność i ją po prostu ominąć. Nadto, z protokołu powypadkowego wynikają dwie przyczyny wypadku, tj. nierówność chodnika i niefortunne postawienie stopy. O ile za pierwszą przyczynę powód nie może ponosić odpowiedzialności o tyle za drugą już tak. Wypadek miał miejsce w godzinach rannych, wiosną, a więc nie było niekorzystnych warunków (ciemność, zalegający śnieg), które maskowałyby istnienie nierówności chodnika.

Wyrokiem z dnia 30 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Augustowie zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.500,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15.12.2016r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 20.05.2016 r. w A., przy ul. (...), doszło do zdarzenia, w wyniku którego poszkodowany został A. Ć.. Na skutek potknięcia się na nierówności chodnika, powód doznał skręcenia prawego stawu skokowego. Powód otrzymał zwolnienie lekarskie. Podczas kolejnych wizyt w dniu 17.06.2016 r. i w dniu 08.07.2016 r. kontrolowano stan miejscowy kończyny. Powód przebywał w unieruchomieniu stawu skokowego przez okres 6 tygodni.

Orzeczeniem nr (...) (...) (...) Komisji Lekarskiej Podległej Ministrowi Właściwemu do Spraw Wewnętrznych w B. z dnia 27.09.2016 r., wskutek przedmiotowego zdarzenia, stwierdzono u powoda uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3%.

Pozwany, po przeanalizowaniu zgromadzonej w sprawie dokumentacji, w postępowaniu likwidacyjnym, przyznał powodowi świadczenie pieniężne w łącznej kwocie 1.509,00 zł, na którą składają się kwota 1.500,00 zł (po zastosowaniu 70% przyczynienia) tytułem zadośćuczynienia oraz kwota 9,00 zł (po zastosowaniu 90% przyczynienia) tytułem kosztów leczenia.

Na okoliczności pozwu, w tym ustalenia przebiegu zdarzenia, stanu nawierzchni w miejscu przedmiotowego zdarzenia, urazów doznanych przez powoda, stopnia i natężenia cierpień doznanych przez powoda w wyniku zdarzenia, wpływu zdarzenia na życie osobiste i zawodowe powoda, opieki sprawowanej nad powodem po zdarzeniu, Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków K. C. i K. Ć..

Sąd uznał informacje złożone przez powoda i zeznania w/w świadków za wiarygodne jako spójne i logiczne, korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Z protokołu oględzin lekarskich, sporządzonego przez biegłego sądowego z zakresu (...), wynika, iż podczas wypadku w dniu 20.05.2016 r. powód doznał skręcenia prawego stawu skokowego. Przez pierwsze 10 dni powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe i uczucie rozpierania w okolicy prawego stawu skokowego. Miał trudności w sprawnym chodzeniu. Po zdjęciu ortezy w dalszym ciągu odczuwał bóle i okresowe obrzęki w okolicy kostki bocznej prawego stawu skokowego. Doznany przez powoda uraz skrętny prawego stawu skokowego nie pozostawił żadnych następstw klinicznych, dlatego uszczerbek na zdrowiu wyniósł 0 %. Rokowania co do pogorszenia stanu zdrowia w przyszłości są pomyślne. Nie istnieją jakiegokolwiek przesłanki kliniczne, które wskazywałyby na prawdopodobieństwo pojawienia się w przyszłości niekorzystnych następstw urazu prawego stawu skokowego. Na skutek zdarzenia z dnia 20.05.2016 r. powód wymagał pomocy innych osób w czynnościach ubierania się i mycia w wymiarze 2 godzin dziennie, przez okres 6 tygodni przebywania w ortezie. Ponadto, biegły wskazał, iż do oceny następstw przedmiotowego urazu prawego stawu skokowego wystarczająca jest opinia biegłego z zakresu ortopedii.

W ocenie Sądu powyższa opinia jest wyczerpująca, spójna i zupełna, sporządzona przez osobę posiadającą specjalistyczną wiedzę, stąd Sąd obdarzył ją walorem wiarygodności i podzielił wnioski w niej zawarte, nadto przedmiotowa opinia nie została zakwestionowana przez strony postępowania.

Z zeznań powoda wynikało, iż nie korzystał z rehabilitacji, z uwagi na długi okres zwolnienia lekarskiego, powrót do pracy i długi okres oczekiwania w kolejce. Po zdarzeniu powód wymagał pomocy osoby trzeciej z uwagi na uciążliwość chodzenia, wykonywania czynności domowych, w których powoda wyręczała żona. Podkreślił, iż obecnie, jak wykonuje ćwiczenia z obciążeniem na nogi w siłowni lub biegnie, jeździ rowerem, to noga go boli w okolicy kostki. Częściowo puchnie, ale po zastosowaniu maści obrzęk znika. Powód przyjmuje tabletki przeciwbólowe ogólnodostępne. Wskazał, iż przed wypadkiem biegał, jeździł rowerem, grał w piłkę, ćwiczył na siłowni, lecz po wypadku jego aktywny tryb życia uległ zmianie. Obecnie powód stara się nie wysilać nogi, gra w piłkę i jeździ rowerem krócej. Podniósł, że nie przyczynił się do wypadku. Podczas patrolowania nie chodzi się z głową w dół, nie musi

wiedzieć i znać wszelkich nierówności chodników w A.. Wskazał, iż nie zauważył tej dziury z uwagi na natężenie osób. Obecnie powód ćwiczy z obciążeniem nogi ok. 80 kg, przechodzi testy sprawnościowe w pracy.

Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne jako spójne i logiczne.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu Sąd wskazał przepisy art. 444 § 1 kc i 445 § 1 kc. Sąd Rejonowy odwołał się do poglądów prezentowanych w doktrynie i judykaturze zgodnie z którymi zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 kc ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które dotyczą rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego, stopnia jego winy itp.

Sąd uznał też, że w sprawie należy zastosować przepis art. 322 kpc, który umożliwia sądowi (tzw. ius moderandi) tj. uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia.

W przedmiotowej sprawie, nie ulegało wątpliwości, iż powód wskutek zdarzenia z dnia 20.05.2016 r. doznał skręcenia prawego stawu skokowego, a staw unieruchomiono na okres 6 tygodni. Powód miał trudności w sprawnym chodzeniu. Po zdjęciu ortezy, w dalszym ciągu odczuwa ból i okresowe obrzęki w okolicy kostki bocznej prawego stawu skokowego. Jednakże doznany przez powoda uraz, nie pozostawił żadnych następstw klinicznych, dlatego uszczerbek na zdrowiu wyniósł 0 %. Rokowania co do pogoszczenia stanu zdrowia w przyszłości są pomyślne. Nie istnieją jakiegokolwiek przesłanki kliniczne, które wskazywałyby na prawdopodobieństwo pojawienia się w przyszłości niekorzystnych następstw urazu prawego stawu skokowego, które to okoliczności jednoznacznie wynikają z opinii biegłego ortopedy i traumatologa G. K., co do której brak jest racjonalnych podstaw aby ją kwestionować, zważywszy na fachową i specjalistyczną wiedzę, którą legitymuje się w/w biegły, zatem Sąd w pełni ją podzielił.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności, roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia Sąd ocenił jako usprawiedliwione co do zasady, zważywszy na fakt, iż odniesione obrażenia ciała uniemożliwiały czasowo normalną egzystencję. Jednakże, zdaniem Sądu, żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia określona na kwotę 5.100,00 zł jawi się jako wygórowana i nieadekwatna do odniesionych przez powoda obrażeń ciała oraz faktu, iż nie wymagał on skomplikowanego leczenia, nie korzystał z rehabilitacji i nie odniósł uszczerbku na zdrowiu. Sąd uznał, iż kwota 3.500,00 zł, ponad dotychczas przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie (łącznie 5.000,00 zł), będzie adekwatna do odniesionej przez niego krzywdy i zrekomensuje cierpienia z jakimi się zmagał. Przy ustaleniu wysokości zasądzonej kwoty, Sąd miał na względzie kwotę dotychczas wypłaconą przez pozwanego w wysokości 1.500,00 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc.

W pozostałym zakresie, Sąd oddalił powództwo. Roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ powód w dniu 20.05.2016 r., nie może się ostać w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności treści opinii biegłego sądowego. Z opinii biegłego G. K. niezbiecie wynika, że doznany uraz nie wpłynie na pogorszenie stanu zdrowia powoda w przyszłości. Rokowania co do pogorszenia stanu zdrowia w przyszłości są pomyślne. Nie istnieją jakiegokolwiek przesłanki kliniczne, które wskazywałyby na prawdopodobieństwo pojawienia się w przyszłości niekorzystnych następstw urazu prawego stawu skokowego.

O kosztach procesu, Sąd orzekł stosownie do treści art. 100 kpc w zw. § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2016 r. poz. 1668 zm.), uwzględniając fakt, iż żądanie powoda zostało częściowo tylko uwzględnione, przyjmując, iż strona powodowa wygrała proces w 68,63 %, a przegrała w 31,37 %.

W przedmiotowej sprawie, po wydaniu wyroku, Sąd Rejonowy zauważył swoje uchybienie, polegające na nie zamieszczeniu w wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania powoda z tytułu odszkodowania za poniesione koszty leczenia. Powód w pełni wykazał, iż wskutek przedmiotowego zdarzenia doznał urazu, w związku z którym zaszła konieczność zakupu materiału medycznego – ortezy unieruchamiającej stopę i staw skokowy. Koszt poniesiony przez powoda został udokumentowany fakturą, zatem wydatek ten w sposób oczywisty pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym zdarzeniem, a strona pozwana nie zgłosiła dowodów, które przeczyłyby powstaniu odpowiedzialności odszkodowawczej. Zatem, Sąd uznał poniesiony przez powoda koszt medyczny za zasadny, jednakże omyłkowo nie zamieścił rozstrzygnięcia w wyroku. Tym niemniej błąd ten może zostać skorygowany na wniosek strony powodowej o uzupełnienie wyroku, stosownie do art. 351 § 1 kpc, lub na etapie postępowania przez sądem II instancji.

Pozwany w złożonej apelacji zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Augustowie w części, tj.:

a. w pkt I – w zakresie zasądzającym od pozwanego na rzecz powoda kwotę ponad 1500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15.12.2016 r. do dnia zapłaty,

b. w punkcie III - w całości,

c. w punkcie V - w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

1. art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., poprzez nieuwzględnienie przy ustalaniu zadośćuczynienia kwoty jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 2.300 zł, która to kwota winna zostać zaliczona na poczet zasądzanego świadczenia, zgodnie z zasadą compensatio lucri cum damno, albowiem jest to świadczenie adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 20.05.2016 r. i wpływa znacząco na złagodzenie odczuwanej przez powoda krzywdy, a zatem pełni funkcję kompensacyjną, tym samym zadośćuczynienie pieniężne przyznane powodowi ponad kwotę 1.500,00 zł przewyższa rozmiar powstałej krzywdy i prowadzi do wzbogacenia powoda.

Wskazując na powyższy zarzut, wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części tj.

a. w punkcie I - poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15.12.2016 r. do dnia zapłaty,

b. w punkcie III - poprzez orzeczenie w przedmiocie kosztów stosownie do wyniku sporu, z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik sporu,

c. w punkcie IV - poprzez jego uchylenie.

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za niezasadną.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Aprobuje także w większości wnioski wyprowadzone na podstawie tego materiału, oraz ocenę prawną zaprezentowaną w motywach zaskarżonego postanowienia.

Sąd I instancji pominął w swoich rozważaniach zagadnienie zaliczenia kwoty jednorazowego odszkodowania przyznanego powodowi na poczet należnego zadośćuczynienia i dlatego ocenę prawną zaprezentowaną w uzasadnieniu orzeczenia należało uznać za niekompletną. Mimo tego mankamentu zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu.

Co do zasady nie ma podstaw do obniżenia należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia (art. 445 § 1 KC) o otrzymane z ubezpieczenia społecznego jednorazowe odszkodowanie, jeżeli zostało ono zużyte na pokrycie kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała, co spowodowało zmniejszenie odszkodowania (art. 444 § 1 KC), obniżonego następnie o kwotę odpowiadającą stopniowi przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 KC)-wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 22 czerwca 2005 r. I PK 253/04. Otrzymane przez poszkodowanego świadczenie odszkodowawcze z ubezpieczenia społecznego (jednorazowe odszkodowanie) należy uwzględniać przy ocenie wysokości świadczeń uzupełniających, gdyż służy ono pokryciu kosztów i wydatków spowodowanych wypadkiem, a także rekompensuje doznaną krzywdę. W pierwszej kolejności jednorazowe odszkodowanie należy uwzględnić przy ustaleniu wysokości odszkodowania, gdy zostało ono przeznaczone na pokrycie kosztów wynikłych z wypadku. Uwzględnienie to może być spowodowane do odliczenia otrzymanego jednorazowego odszkodowania od wysokości poniesionej szkody. Należy więc ustalić zgodnie z art. 444 § 1 zdanie pierwsze KC "wszelkie koszty wynikłe z uszkodzenia ciała (rozstroju zdrowia)" i ocenić, w jakim zakresie zostały one zaspokojone jednorazowym odszkodowaniem. Następnie należy uwzględnić stopień przyczynienia się poszkodowanego, obniżając "stosownie do okoliczności" (art. 362 KC) wysokość odszkodowania- z uzasadnienia cytowanego wyżej orzeczenia.

Jak trafnie podnosi się w doktrynie i orzecznictwie, świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego należy brać pod uwagę, gdyż szkoda wynika z jednego zdarzenia, zbliżony jest cel świadczeń, a ponadto świadczenia przysługują tej samej osobie. Jednorazowe odszkodowanie przewidziane w art. 13 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, jak i uzupełniające świadczenia cywilnoprawne (art. 446 § 4 k.c.) służą kompensacji szkody na osobie. Odszkodowanie z ustawy wypadkowej ma przy tym charakter mieszany. Przyjmuje się, że jednorazowe odszkodowanie powinno kompensować szkodę o charakterze majątkowym i niemajątkowym, może więc spełniać rolę odszkodowania, jak i zadośćuczynienia pieniężnego. Niewątpliwie roszczenia z deliktu mają charakter subsydiarny w stosunku do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Jednorazowe odszkodowanie służy pokryciu kosztów i wydatków spowodowanych wypadkiem, ale także rekompensuje krzywdę- Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrok z dnia 28 maja 2015 r. sygn. akt III APa 7/15.

Z ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji nie wynika w jaki sposób kwota jednorazowego odszkodowania została zużyta przez powoda. Sąd I instancji wskazał jednak, że omyłkowo przy wyrokowaniu nie uwzględnił odszkodowania za zakup ortezy, chociaż był to wydatek uzasadniony.

Ponadto, co nie zostało przez pozwanego zakwestionowane, powód po wypadku odczuwał ból i przyjmował środki przeciwbólowe (tabletki i maści). Kwota tych wydatków nie została wyliczona.

Pozwany w toku rozpraw w dniach 3 kwietnia 2017 r. i 18 października 2017 r., po uzyskaniu informacji od powoda o uzyskaniu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, nie wniósł o przedstawienie szczegółowego rozliczenia otrzymanego świadczenia celem wykazania jaka jego część została zużyta na pokrycie szkody majątkowej a jaka na skompensowanie krzywdy. Wysuwanie argumentów dotyczących skompensowania krzywdy świadczeniem uzyskanym z tytułu wypadku przy pracy dopiero w apelacji należy uznać za spóźnione.

Kolejny zarzut apelacyjny dotyczący rażącego zawyżenia przyznanego świadczenia był również niezasadny.

W orzecnictwie utrwalone jest zapatrywanie, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyroki Sądu Naj-wyższego: 18 listopada 2004,1 CK 219/4; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53).

W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, iż czas trwania niedogodności powypadkowych był znaczny. Przed przedmiotowym zdarzeniem powód nie skarżył się na żadne dolegliwości bólowe. Bezpośrednio po zdarzeniu powód wymagał pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego, na zwolnieniu musiał leżeć, a jego żona musiała przejąć większość obowiązków. Przed wypadkiem był zaś osobą samodzielną i zaradną. Konieczność korzystania z pomocy najbliższych wywołała u niego poczucie bezradności i bezsilności wobec zaistniałej sytuacji. Powód w okresie powypadkowym musiał przeorganizować swoje życie, nie mógł zajmować się dzieckiem w takim zakresie jak poprzednio, musiał też zrezygnować na znaczny okres czasu z dotychczasowych form aktywności sportowej.

W ocenie Sądu Okręgowego łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 5100 zł spełni funkcję kompensacyjną i nie doprowadzi do wzbogacenia powoda.

Z powyższych względów apelację oddalono na podstawie przepisu art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie przepisu art. 98 kpc.

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Antoni Czeszkiewicz